

Na pielgrzymkowej mapie Europy poczesne miejsce zajmuje Santiago de Compostela. To miasto w hiszpańskiej Galisji, według tradycji miejsce pochówku jednego z dwunastu Apostołów - św. Jakuba Starszego - od czasów średniowiecza przyciąga tłumy pielgrzymów. Zmierzając do celu wędrowcy przebywają setki, a nawet tysiące kilometrów, wędrując tradycyjnymi szlakami - Camino de Santiago - oznaczonymi symbolem muszli św. Jakuba.

W Średniowieczu każda wyprawa poza granice własnej wsi, miasta była zapewne aktem odwagi, zaufania we własne siły oraz w szczęście, bądź jak w przypadku motywacji religijnej: w opiekę boskiej opatrności. Średniowiecze to oczywiście czasy, w których nie było służb ochrony, policji, nie było ubezpieczeń, organizacji turystycznych. Nad bezpieczeństwem pielgrzymów czuwały zakony, w tym zakony rycerskie oraz władcy poszczególnych ziem. Należy jednak przypuszczać, że poziom tej ochrony bardzo odbiegał od tego co dziś rozumiemy pod pojęciem bezpieczeństwa i różnił się w zależności od tego po czyich ziemiach pielgrzym się poruszał.

Podróż między poszczególnymi osiedlami ludzkimi trwała czasem kilka dni, do pokonania były kilkudziesięcio bądź kilkuset kilometrowe odcinki lasów i puszczy.